



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

IN ARMENIA

(24-26 GIUGNO 2016)

INCONTRO CON LE AUTORITÀ CIVILI E CON IL CORPO DIPLOMATICO

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Palazzo Presidenziale

Venerdì, 24 giugno 2016

[Multimedia]

Panie Prezydencie,

Szanowni Przedstawiciele władz,

Szanowni Członkowie Korpusu Dyplomatycznego,

Panie i Panowie,

Jest dla mnie powodem do wielkiej radości, że mogę tutaj być, dotknąć tej tak bardzo drogiej mi ziemi armeńskiej, odwiedzić naród o starożytnych i bogatych tradycjach, który odważnie świadczył swoją wiarę, który wiele wycierpiał ale też zawsze się odradzał.

„Nasze turkusowe niebo, czysta woda, jezioro światła, letnie słońce a w zimie północny wiatr, [...] kamień tysiącleci [...] książki wyryte rysikiem, stojące się modlitwą” (ELISE CIARENZ, *Oda do Armenii*). To te niektóre wymowne obrazy proponuje nam wasz znakomity poeta, aby uświadomić głębię historii i piękna ormiańskiej przyrody. W kilku wyrażeniach zawierają one echo i głębię chwalebego i dramatycznego doświadczenia narodu i jego przejmującej miłości do ojczyzny.

Panie Prezydencie, jestem panu bardzo wdzięczny za uprzejme słowa powitania skierowane do

mnie w imieniu rządu i mieszkańców Armenii i za umożliwienie mi, dzięki Pańskiemu uprzejmemu zaproszeniu, odwzajemnienia Pańskiej ubiegłorocznej wizyty w Watykanie, gdy przewodniczyłem wraz z ich Świątobliwościami, Najwyższym Patriarchą i Katolikiem Wszystkich Ormian, Karekinem II oraz Katolikiem Wielkiego Domu Cylicyjskiego Aramem I, a także niedawno zmarłym Jego Świątobliwością Nersesem Bedrosem XIX, Patriarchą Cylicji obrządku ormiańskiego uroczystej celebracji w bazylice św. Piotra. Przy tej okazji zostało upamiętniono stulecie *Metz Yeghérn*, „wielkiego zła”, które nawiedziło wasz naród i spowodowało śmierć ogromnych rzesz ludzi. Ta tragedia, to ludobójstwo zapoczątkowała niestety smutną listę katastrof ubiegłego wieku, które stały się możliwe za sprawą nedorzecznych motywacji rasowych, ideologicznych lub religijnych, które przyćmiewały umysł oprawców tak dalece, by stawiać sobie za cel zamiar unicestwienia całych narodów. To bardzo smutne, że zarówno w tym przypadku, jak i w innych – wielkie mocarstwa patrzyły w inną stronę.

Oddaję cześć narodowi ormiańskiemu, który, oświecony światłem Ewangelii, nawet w najbardziej tragicznych chwilach swojej historii zawsze odnajdywał w Krzyżu i Zmartwychwstaniu Chrystusa siłę, aby się podnieść i z godnością podjąć drogę. Ukazuje to, jak bardzo głębokie są korzenie wiary chrześcijańskiej i jak bardzo nieskończone są zawarte w niej skarby pocieszenia i nadziei. Mając przed oczyma fatalne skutki, do jakich doprowadziły w ubiegłym stuleciu, nienawiść, uprzedzenia i niepohamowana żądza władzy, gorąco pragnę, aby ludzkość potrafiła wyciągnąć z tych tragicznych doświadczeń naukę działania odpowiedzialnego i mądrego, aby zapobiec niebezpieczeństwu ponownego popadnięcia w takie okropności. Niech więc będzie jak najwięcej wysiłków podejmowanych przez wszystkich, aby w sporach międzynarodowych zawsze przeważał dialog, stałe i autentyczne dążenie do pokoju, współpracy między państwami i wytrwałe zaangażowanie organizacji międzynarodowych, aby budować klimat zaufania, sprzyjający osiągnięciu trwałych porozumień, które spoglądałyby w przyszłość.

Kościół katolicki pragnie aktywnie współpracować ze wszystkimi, którzy troszczą się o losy cywilizacji i poszanowania praw człowieka, aby panowały w świecie wartości duchowe, demaskując tych, którzy oszpecają ich sens i piękno. W związku z tym niezwykle ważne jest, aby wszyscy, którzy deklarują swoją wiarę w Boga połączyli swoje siły, żeby wyizolować tych wszystkich, którzy posługują się religią do realizacji planów wojny, ucisku i gwałtownego prześladowania, instrumentalizując i manipulując świętym imieniem Boga.

Dziś, zwłaszcza chrześcijanie, być może bardziej niż w czasach pierwszych męczenników, są w niektórych miejscach dyskryminowani i prześladowani jedynie przez sam fakt wyznawania swojej wiary, podczas gdy nazbyt wiele konfliktów w różnych częściach świata nie znajduje jeszcze pozytywnych rozwiązań, powodując żalobę, zniszczenie i przymusowe przemieszczenie całych grup ludności. Niezbędne jest zatem, aby osoby odpowiedzialne za losy narodów mężnie i niezwłocznie podjęły inicjatywy mające na celu położenie kresu tym cierpieniom, czyniąc swymi priorytetowymi celami dążenie do pokoju, obrony i przyjęcia tych, w których wymierzone są ataki i prześladowania, promocję sprawiedliwości i zrównoważonego rozwoju. Naród ormiański

doświadczal tych sytuacji na własnej skórze, zaznał cierpienia i bólu, prześladowania. Zachowuje on w swej pamięci nie tylko rany przeszłości, ale także ducha, który pozwolił mu za każdym razem rozpocząć od nowa. W tym sensie zachęcam go, aby nie zabrakło jego cennego wkładu do wspólnoty międzynarodowej.

W tym roku przypada 25. rocznica niepodległości Armenii. Jest to dobra okazja, by się cieszyć, a także, aby przypomnieć osiągnięte cele i zaproponować sobie nowe cele, do których trzeba dążyć. Uroczystości z tej radosnej okazji będą o wiele bardziej znaczące, jeśli staną się dla wszystkich Ormian, w ojczyźnie i w diasporze, szczególnym wydarzeniem, w którym należy zbierać i skoordynować energie, aby sprzyjać sprawiedliwemu i integrującemu rozwojowi obywatelskiemu i społecznemu kraju. Chodzi o stałe sprawdzanie, czy nie pominęliśmy nakazów moralnych równej sprawiedliwości dla wszystkich i solidarności ze słabymi i tymi, którym mniej się darzy (por. Jan Paweł II, *Ceremonia pożegnalna na lotnisku, 27 września 2001: L'Osservatore Romano, wyd. pl. 11-12 (238)/2001, s. 37*). Historia waszego kraju biegnie równoległe z jego tożsamością chrześcijańską, strzeżoną przez wieki. Ta tożsamość chrześcijańska, daleka od utrudniania zdrowej świeckości państwa, raczej jej wymaga i ją posila, sprzyjając partycypacji obywatelskiej wszystkich członków społeczeństwa, wolności religijnej i poszanowaniu dla mniejszości. Spójność wszystkich Ormian i zwiększenie wysiłków na rzecz użytecznych dróg przewyciężenia napięć z niektórymi sąsiadującymi krajami, ułatwią realizację tych ważnych celów, inaugurując dla Armenii epokę prawdziwego odrodzenia.

Kościół katolicki, ze swej strony, chociaż obecny jest w kraju z ograniczoną liczbą osób, z radością wnosi swój wkład do rozwoju społeczeństwa, szczególnie poprzez swoją działalność skierowaną na najsłabszych i najuboższych, w dziedzinie ochrony zdrowia i edukacji, a także w tej specyficznej charytatywnej, jak o tym świadczy praca wykonywana od niemal dwudziestu pięciu lat przez szpital „*Redemptoris Mater*” w Aszocku, działalność instytutu edukacyjnego w Erywaniu, inicjatywy *Caritas Armenia* oraz dzieła zarządzane przez zgromadzenia zakonne.

Niech Bóg błogosławi i chroni Armenię, ziemię oświeconą wiarą, męstwem męczenników, nadzieją silniejszą od wszelkiego cierpienia.